

3 mld ton węgla polskiego górnictwa

Dzień 11 kwietnia 1974 r. zapisze się trwale w historii polskiego górnictwa. Tego dnia wydobyło ono 3-miliardową — w okresie 30-lecia Polski Ludowej — tonę węgla kamiennego.

Trzeci miliard ton nasi górnicy wydobyli w ciągu niewiele ponad 6 lat pod czas, gdy na pierwszy miliard trzeba było czekać 14 lat, a na drugi 9 lat. (PAP)

Nowy proces polityczny

Zaostrzenie metod policyjnych w Chile

„Szef chilijskiej junty wojskowej, gen. Augusto Pinochet ostrzegł, że każdy polityk występujący przeciwko juncie będzie „wyeliminowany”. Jego zdaniem opozycja polityczna jest zbędna, gdyż kieruje się jedynie subiektywnymi i partykularnymi interesami oraz utrudnia działalność rządu. Ostatnio również opublikowano wywiad z Enrique Ortuzarem, przewodniczącym specjalnej komisji, opracowującej „nową konstytucję” Chile. Podkreślił on, iż w myśl nowej konstytucji wszelkie partie lewicowe zostaną uznane za nielegalne. Ortuzar stwierdził, iż konstytucja wejdzie w życie z chwilą, gdy wojskowi prześlą władzę rządu cywilnemu, co nastąpi nie wcześniej niż za 5 lat.

15 kwietnia rozpocznie się w Santiago proces kilkunastu oficerów i podoficerów armii chilijskiej, którzy pozostali lojalni wobec rządu prezydenta Allende. Rada wojenna sadzić będzie jednocześnie kilka osób cywilnych, wśród których znajdują się m. in. były wiceprezes Banku Państwowego, Carlos Lazo i były senator z ramienia Partii Socjalistycznej, Erich Schnake. Jednym z głównych oskarżonych w czasie procesu miał być gen. Alberto Bachelet. Został on zamordowany 12 marca br. w więzieniu w Santiago. Oficjalnie podano, że zmarł na atak serca. (PAP)

Przemówienie A. Gromyki na sesji ONZ

Pomoc i poparcie ZSRR dla państw rozwijających się

Przemawiając wczoraj na specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko oświadczył m. in.: „nadal będziemy współpracować z państwami Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej, udzielając im pomocy i poparcia — w miarę naszych możliwości — w najróżniejszych formach — od przyznawania długoterminowych kredytów po zagwarantowanie dostępu do najnowszych zdobyczy technicznych, od szkolenia narodowych kadr do przekazywania doświadczeń w dziedzinie planowania w gospodarce narodowej”.

A. Gromyko mówił dalej: „nie zaaprobujemy — ani w teorii ani w praktyce — fałszywej koncepcji o podziale świata na kraje „biedne” i „bogate”, stawiającej na jednej płaszczyźnie państwa socjalistyczne i określone inne państwa, które wykorzystują wieloletnie, bardzo wiele bogactw z krajów, pozostających pod uciskiem kolonialnym”.

Minister spraw zagranicznych ZSRR podkreślił, że przy czynny kryzysu energetycznego na Zachodzie mają charakter „nie naturalny, lecz „polityczny”. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że kraje socjalistyczne praktycznie nie przeżyły takiego kryzysu.

Minister Gromyko oświadczył następnie, że Związek Radziecki „wyraża gotowość do uczestniczenia, zarówno z dwustronnej jak i wielostronnej dyskusji nad drogami przezwyciężenia sytuacji kryzysowej w dziedzinie energetyki, mającej na uwadze, że powinny być przy tym zabezpieczone interesy wszystkich państw”.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, piątek 12 kwietnia 1974

Nr 87 (9367)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945



Podczas wspólnego posiedzenia Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego oraz prezydiów WRN i RN Poznania. Przemawia — Edward Babiuch.

Fot. — E. Kitzmann

Posłowie Wielkopolski o teraźniejszości regionu

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC
PZPR — Edward Babiuch w Poznaniu

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, poseł Ziem Wielkopolskiej na Sejm PRL — Edward Babiuch przebywał wczoraj w Wielkopolsce. Spotkał się z Sekretariatem KW PZPR, uczestniczył we wspólnym posiedzeniu Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego i prezydiów — WRN oraz Rady Narodowej Poznania; zapoznał się z wynikami pracy załogi „Mostostali” w Słupcy.

Przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego, I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada otwierając obrady, określił główne problemy gospodarcze i społeczno-polityczne województwa jakie w najbliższej perspektywie rozwoju regionu wymagać będą szczególnej uwagi. Istotną rolę w realizacji podstawowych zadań przypada również posłom wielkopolskim i radnym.

Informację na temat przemysłu i budownictwa oraz głównych tendencji kształtujących rozwój gospodarki naszego regionu przedstawił sekretarz KW PZPR — Alfred Kowalski.

O wybranych problemach dotyczących działalności Urzędu Wojewódzkiego, a także o zadaniach gospodarczych, osiągniętych wynikach działalności kulturalnej i społecznej wsi i miast, mówił wojewoda poznański —

Tadeusz Grabski, a o podstawowych kierunkach pracy Urzędu miasta Poznania w roku 1974 poinformował zebranych prezydent — Stanisław Cozaś.

W rzeczowej, gospodarskiej dyskusji zabierali głos zarówno członkowie prezydiów obu rad narodowych, przewodniczący komisji radzieckich jak i posłowie reprezentujący poszczególne okręgi wyborcze Wielkopolski. Szereg istotnych spraw o znaczeniu ogólnowojejewódzkim, a także dotyczącym tylko niektórych regionów poruszano w dyskusji, która cechowała się wnikliwością i troską o społeczny oraz państwowy interes. Przedstawiono też szereg konkretnych wniosków.

Edward Babiuch wysoko ocenił przebieg poselskiego spotkania, podkreślając nie tylko rzeczowość dyskusji, ale także formę pracy Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Poznaniu. To bowiem, że na posiedzeniu Zespołu obecne jest kierownictwo partii, przewodniczący rad narodowych, niektórzy ich komitety, radni, wojewoda i prezydent, zabezpie-

Dokończenie na str. 2

radzieckich organizacji przy odbudowie obiektów zniszczonych pod czas agresji izraelskiej.

Wizyty H. Bumediena

Do Waszyngtonu przybył wczoraj prezydent Algierii, H. Bumedien. Przyjeżdża, aby na zaproszenie prezydenta USA R. Nixona i sekretarza stanu, H. Kissingera, zdanym obserwatorom, wizyta H. Bumediena w Waszyngtonie jest wyrazem dobrej współpracy między państwami arabskimi.

W Hawanie natomiast poinformowano oficjalnie, że na zaproszenie I sekretarza KC Komunistycznej Partii Kuby, premiera rewolucyjnego rządu Kuby F. Castro, 12 kwietnia H. Bumedien przybędzie na Kubę z oficjalną, przyjacielską wizytą.

Stan zdrowia F. Jonasa

W środę wieczorem pogorszył się znów stan zdrowia prezydenta Austrii, F. Jonasa. Informuje o tym komunikat kancelarii prezydenta.

Wypowiedź J. Schlesingera

Minister obrony USA, J. Schlesinger, przemawiając do grup przebywających w Stanach Zjednoczonych deputowanych zachod-

Krajowa konferencja aktywów młodzieży szkolnej

Wczoraj w Warszawie obradowała I Krajowa Konferencja Aktywu Młodzieży Szkół Ponadpodstawowych, w której biorą udział działacze ZMS, ZSMW i ZHP ze szkół średnich i zawodowych z całego kraju.

Zachęta lewicy • Brak jedności
w czołze reformatörów

Przed wyborami we Francji

Powszechna Konfederacja Pracy (CGT) wezwala wczoraj francuskie masy pracujące, aby głosowały w zbliżających się wyborach prezydenckich na wspólnego kandydata sił lewicowych, Francoisa Mitterranda.

Podkreślając, że wspólny program rządowy sił lewicowych odpowiada oczekiwaniom mas pracujących i całej ludności kraju, CGT stwierdza, że realizacja tego programu pozwoli na spełnienie wielu ważnych zadań w dziedzinie socjalnej i gospodarczej, a także przyczyni się do prowadzenia polityki pokoju, przyjaźni i współpracy między wszystkimi narodami.

Natomiast w gmachu Zgromadzenia Narodowego w Paryżu odbyło się posiedzenie deputowanych i senatorów tzw. obozu reformatörów, który grupuje Partię Radyczną Jean J. Servana-Schreibera oraz centrum demokratyczne Jean Lecanuet. Ze względu na różnice stanowisk obu partii postanowiono pozostawić każdą z nich swobodę działania. Lecanuet i jego zwolennicy zadeklarowali już poparcie dla kandydatury Giscarda d'Estainga, natomiast radykalowie nie przedstawili jeszcze swego oficjalnego stanowiska.

Dziś ma się odbyć konferencja prasowa Servana-Schreibera i nie wyklucza się, że zgłosi on swoją kandydaturę w wyborach.

W gmachu parlamentu obradowało też stowarzyszenie „Obecność i akcja gaullizmu”, które odgrywa spór rolę w ruchu gaullistowskim. Członkowie tego stowarzyszenia udzielili pełnego poparcia Jacquesowi Chaban-Delmasowi.

Chaban-Delmas wystąpił wczoraj rano przed mikrofonami rozgłośni „France-Inter”, gdzie między innymi przedstawił kilka tez swojego programu politycznego. (PAP)

Posiedzenie rządu w Laosie

W Vientiane odbyło się pierwsze posiedzenie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej nad przewodnictwem premiera księcia S. Phoumy. W swoim wystąpieniu podkreślił on, że kraj stoi wobec ważnych zadań utrzymania pokoju i rozwiązania złożonych problemów społeczno-gospodarczych.

Próba porwania ambasadora

Policja holenderska w nocy wykryła spisek mający na celu porwanie ambasadora szwedzkiego w Hadze, T. Hagena. Aresztowano dwóch członków międzynarodowego znanego handlarzy narkotykami, małżonka swą kwaterę główną w Amsterdamie.

Celem konferencji było dokonanie oceny pracy organizacji młodzieżowych w szkołach ponadpodstawowych, wymiana doświadczeń, jak również wzbogacenie programu pracy.

W referacie przygotowanym wspólnie przez kierownictwo związków młodzieży przypomniano m. in., że drużyny Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej, które powstają w szkołach ponadpodstawowych w całym kraju, skupiają aktualnie ponad 30 procent uczniów tych szkół i stają się ceną na formę wzbogacenia działalności ideowo — wychowawczej polskiego ruchu młodzieżowego.

W obradach biorą udział członkowie kierownictwa polskiego ruchu młodzieżowego z przewodniczącym RG FSZMP — Stanisławem Ciołkiem. Obecni są przedstawiciele resortów oświaty i wychowania, organizacji społecznych i politycznych. (PAP)

Świąteczne wydanie

„Głos
Wielkopolskiego”

ukaze się jutro

13 kwietnia

z datą 13, 14, 15 kwietnia

Objętość 12 stron

Dymisja G. Meir

Premier Izraela, Golda Meir przekazała wczoraj w południe list z prośbą o dymisję na ręce prezydenta kraju — głosi komunikat oficjalny opublikowany w Jerozolimie.

Tego samego dnia po południu w Knesecie G. Meir złożyła oświadczenie w sprawie swej dymisji. (PAP)

Dziś początek

ferii wiosennych

Dzisiaj rozpoczynają się 6-dniowe wiosenne ferie szkolne. Trwać będą one do 17 bm. Młodzież szkolna przebywająca poza domem będzie mogła spędzić okres świąt w środowisku rodzinnym.

Jest to już ostatnia przerwa w zajęciach lekcyjnych przed końcem roku. (PAP)

Koncerny USA

podnoszą ceny paliw

Mimo, że państwa arabskie zdjęły embargo na dostawy ropy naftowej do USA i arabska ropa zaczęła już napływać do Stanów Zjednoczonych, amerykańskie koncerny naftowe znów poinformowały o podniesieniu cen paliw płynnych.

„Mobil Oil Corporation” podniosła ceny paliw płynnych o 5 — 10 procent, koncern „Shell” zwiększył o 3 procent cenę galonu paliwa. Poważnie podniosła ceny swych produktów koncern „Getty Oil Company”. (PAP)

SPORT

POLSKA — NRD 3:5

Wczorajszy mecz naszej reprezentacji z drużyną NRD na hokejowych mistrzostwach świata w Helsinkach zakończył się porażką Polaków 3:5 (3:1, 0:4, 0:0). (t)

Czynem 30-lecia wspomagają rynek

Spore jest zaawansowanie realizowania zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych, podjętych przez załogi dla uczczenia zbliżającego się 30-lecia Polski Ludowej. Dzięki temu na rynek trafiają przed świętami dodatkowe partie towarów, wzbogaca się eksportowa oferta naszego handlu zagranicznego a fabryki przetwórcze i budownictwo zasilane są dodatkowymi ilościami surowców i półfabrykatów. Pięknieją też zakłady, dzielnice i miasta.

Na przykład załoga poznańskiej „Goplany”, chcąc przed świętami lepiej zaopatrzyć handel w słodczyce, stawiała się

Rozszerzenie akcji strajkowej w Etiopii

W całej Etiopii rozszerza się akcja strajkowa; żądania poprawy warunków pracy i płac a także żądania reform społecznych wysuwają wciąż nowe grupy pracowników w wielu miastach.

W środę parlament etiopski nie wysłuchał ostatecznie premiera Makonnen, który miał przedstawić obszerniejsze wyjaśnienia polityki nowego rządu. Tumult jaki powstał w czasie obrad obu izb uniemożliwił wszelką debatę. Dopiero po kilku godzinach podjęto decyzję, by powołać specjalną komisję, która przygotuje listę pytań deputowanych pod adresem premiera w związku z ogłoszoną białą księgą rządu.

Jak podaje agencja informacyjna Etiopii, wcześniej tego dnia odbyło się posiedzenie gabinetu, na którym omawiano zagadnienia związane z realizacją obietnic złożonych przez rząd społeczeństwu i armii.

Tymczasem w różnych rejonach kraju trwają demonstracje i strajki. Z prowincji przybyła do Addis Abeby wielusetosobowa delegacja chłopów etiopskich z petycją do cesarza. Domagają się oni zwrotu ziemi zabranej im przez wielkich właścicieli i przekupnych urzędników.

PAP

E. Babiuch w Poznańskim

Dokończenie ze str. 1

cza konkretność obrad i na pewno zwiększa wagę podejmowanych decyzji. Umożliwia to wymianę doświadczeń między obu radami narodowymi i urzędami władzy państwowej, a posłom uprzystępnia materiały poznawcze, jakże przydatne w czasie spotkań z wyborcami. Warto tego typu formy pracy wojewódzkich zespołów kontynuować i wzbogacać o merytoryczne kierunki działania. Będzie to niewątpliwie wielką korzyścią dla dalszej socjalistycznej integracji naszego społeczeństwa.

Jest wielkim osiągnięciem naszej społeczno-politycznej interakcji właśnie powszechny niemal wysiłek ludzi pracy w całym kraju. Dzięki temu wysiłkowi w dalszym ciągu daje się utrzymywać wysokie tempo dynamiki rozwoju gospodarczego. Mimo że w tym roku postawiono bardzo ambitne założenia planowe, to załogi osiągają zakładane wyniki produkcyjne. W skali kraju jowej prawie o 12 proc. wzrosła w tym roku produkcja, przy czym w 80 procentach dzięki wzrostowi wydajności pracy. W dalszym ciągu w pierwszym kwartale zwiększały się także płace; wynika stąd określone konsekwencje — zadania pełnego zabezpie-

czenia rosnących potrzeb konsumpcyjnych i usług. Z prostego zestawienia (w porównaniu do roku ubiegłego zakupu w handlu detalicznym wzrosły o 16 proc. a produkcja o 12 proc.) wynika wniosek: niezbędne jest dalsze zwiększenie produkcji zwłaszcza towarów cieszących się popytem ludności. Wiąże się z tym kapitalny problem kształtowania struktury spożycia. Wszystkim związany z tym sprawom poseł Babiuch poświęcił wiele uwagi, akcentując potrzeby dalszej mobilizacji sił oraz uruchamiania rezerw w celu zwiększania produkcji w najlepiej rozumianym interesie samych ludzi pracy i gospodarki narodowej. Właśnie coraz lepszą pracą można najodrobiej uczcić 30-lecie PRL. 12 maja, Dzień Czynu Partyjnego będzie dodatkowym wkładem społecznej pracy dla regionu i kraju. W ramach obchodów rocznicowych oddanych zostanie do użytku wiele imponujących obiektów przemysłowych i użytkowych, kilkadziesiąt nowych zakładów pracy. Będą to głównie owoce podjętych w ostatnim okresie decyzji, które po 1970 roku wymagały nie tylko odwagi, ale i wyczucia i rozeznania rynków zagranicznych. Dziś wiadomo już, że decyzje te były słuszne. Dzięki uruchomieniu tych obiektów wzrośnie potencjał gospodarczy kraju.

Edward Babiuch dał wyraz przeświadczeniu, że także ma sy pracujące Wielkopolski w sposób godny rzetelności i odpowiedzialności poznańskiej wniosą swój wkład w uświet-

W Japonii

Ruch całkowicie sparalizowany

Wczoraj w całej Japonii ustał ruch kołowy; na trasach miejskich i międzymiastowych nie wyjechał ani jeden autobus, w Tokio i Osace nie kursowało metro, a z lotnisk wysłano tylko cztery samoloty na ogólną liczbę 133. Większość urzędów pocztowych i telekomunikacyjnych zawiesiła działalność. Miasta toną w zwałach śmieci, 65 mln mieszkańców Japonii, w wyniku strajku powszechnego transportu, miało ogromne trudności z udamieniem się do pracy. Wiele szkół i sklepów było zamkniętych.

Zadanie przyhamowania inflacji, przybierające do wielu miesięcy katastrofalne rozmiary, jest głównym postulatem wysuwanym przez uczestników tego najbardziej masowego strajku, będącego częścią składową tegorocznej wiosennej akcji rewindykacyjnej świata pracy.

Jeśli rząd będzie nadal odmawiał przynajmniej częściowego zaakceptowania żądań wspólnego komitetu wiosennej akcji rewindykacyjnej, generalny strajk transportu może przeciągnąć się do soboty i zostanie na nowo podjęty we wtorek 14 bm. (PAP)

Pomyślna realizacja programu płacowego i socjalnego

Realizacja programu przyspieszonej poprawy warunków życia społeczeństwa była przedmiotem wczorajszej konferencji prasowej w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych. Zgodnie z tym programem, w pierwszych 4 miesiącach br. uregulowano i podwyższono płace 1,6 mln pracowników, przeznaczając na ten cel 6,7 mld zł rocznie.

Obecnie zaawansowane są prace nad regulacją płac dla dalszych grup zawodowych, które do końca br. skorzystają z podwyżek. Należą do nich pracownicy handlu wewnętrznego oraz zagranicznego, przemysłu celulozowo-papierniczego, ceramiki budowlanej i niektórych innych materiałów budowlanych, rybołówstwa morskiego i portów morskich, służby weterynaryjnej, jednostek technicznych obsługi rolnictwa oraz geodezji i kartografii, a także — część pracowników kultury i inne mniejsze grupy zawodowe.

Od 1 sierpnia br. płace minimalne wzrosną z 1000 do 1200 zł.

By wolne soboty wykorzystywać jak najlepiej

Przystępujemy obecnie do stopniowego, powszechnego skracania czasu pracy. 6 wolnych sobót w tym roku, 12 pięciodniowych tygodni pracy w roku przyszłym, bez obowiązku odrucowania wolnych dni dla olbrzymiej większości zatrudnionych — to już nie doraźne decyzje, lecz pierwszy etap tej doniosłej reformy.

Wymaga to już teraz podjęcia zakrojonych na szeroką skalę przygotowań. Jedno z podstawowych pytań, na które trzeba będzie przy tym odpowiedzieć, brzmi: co zrobić, by zwiększony czas wolny nie był czasem straconym, by wolne soboty ludzie mogli jak najlepiej wykorzystać? Pomocne tu będą doświadczenia krajów, które wcześniej wprowadziły 5-dniowy tydzień pracy.

Jak wynika z badań zaprezentowanych na konferencji naukowej na temat społecznych funkcji wypoczynku i tu rystyki, w krajach tych wyraz

nie zwiększa się w dniach wolnych od pracy czas przeznaczony na wypoczynek na świeżym powietrzu. W ZSRR po wprowadzeniu wolnych sobót czas spędzany w ośrodkach sportowych, rekreacyjnych i wypoczynkowych wzrósł 4,5-krotnie. W Belgii z tej formy wypoczynku korzysta 22 proc. pracujących mężczyzn i 25 procent kobiet, a w NRF — ponad połowa mężczyzn i kobiet.

Tendencja ta ma w poszczególnych krajach różne nasilenie. Jest ona jednak prawidłowością, która nie ominie i naszego społeczeństwa. Stawia to tę sprawę przed wszystkimi organizatorami wypoczynku jako zadanie pierwszoplanowe.

Wolne soboty dla rodziców — będą u nas, w każdym razie na pewno w tym i przyszłym roku, dniami normalnej nauki dla ich dzieci. W większości krajów, które wprowadziły 5-dniowy tydzień pracy, szkoły pracują przez 6 dni. Warto się z tym liczyć w planowaniu rozwoju ośrodków rekreacyjnych. Warto ten czynnik również uwzględnić, przygotowując działalność instytucji kulturalnych w dniach wolnych od pracy.

Wypoczynek w plenerze — to oczywiście nie jedyny sposób spędzania dni wolnych. Nawet w krajach o znacznie bardziej niż w Polsce rozwiniętych usługach wiele czasu w tych dniach poświęca się na zajęcia domowe. Jest to ważne memento dla naszych instytucji handlowych i usługowych. Jest to zarazem zachęta do sprawliwszego rozdziału obowiązków w rodzinie, nie można bowiem dopuścić, by same tylko kobiety spędzały wolne soboty w kolejkach i przy odrabianiu zaległości domowych. A tak jest, niestety, w wielu krajach.

Wielogodzinne seanse przed telewizorem — to też nie naj-

lepszy sposób spędzania dni wolnych. Najbardziej, jak się okazuje, grozi to ludziom w sile wieku, obciążonym rodziną. Jak bowiem wynika z polsko — francuskich badań UNESCO, w imprezach rozmaitych placówek kulturalnych w obu krajach uczestniczą niemal wyłącznie ludzie młodzi i w wieku podeszłym. Według badań GUS, wśród oglądających codziennie telewizję dłużej niż dwie godziny, najwięcej jest ludzi w wieku 25—44 lat. Zachodzi więc obawa, że dopóki nie będzie atrakcyjniejszych możliwości zachęcających „nałogowców TV” do wyjścia z domu, czas w ten sposób spędzany wzrośnie jeszcze bardziej w wolne soboty. Stało się tak m. in. w wszystkich naszych sąsiadach. (PAP)

Kampania o anulowanie kary R. Hessowi

Zastępca Hitlera — Rudolf Hess — zgodnie z wyrokiem trybunału w Norymberdze, odbywa karę dożywotniego więzienia w Spandau (Berlin Zachodni). Fakt, że 26 kwietnia kończy on 80 lat, wykorzystany jest na Zachodzie jako okazja do rozwijania intensywnej kampanii o zwolnienie zbrodniarza.

Niektórzy obrońcy Hessa wykorzystują swą kampanię również dla zdobycia korzyści finansowych. Były amerykański komendant więzienia w Spandau, płk. Eugene K. Bird napisał książkę o Hessie, której fragmenty zaczął właśnie drukować zachodniemiecki tygodnik „Der Spiegel”. W miniony wtorek komercyjna stacja telewizyjna brytyjskiej ITV emitowała film o Hessie, nakręcony także przez Birda, chętnie wspominającego, iż utrzymywał ze zbrodniarzem żały stosunki.

Należy podkreślić, że zrealizowanie filmu jest pogwałceniem regulaminu więzienia, zakazującego jakiegokolwiek filmowania na terenie więzienia w Spandau. Film został nakręcony potajemnie i przemycony poza mury więzienia.

Cel filmu jest zupełnie jednoznaczny. Podkreślony został zresztą przez samego płk. Birda, który wygłosił w telewizji brytyjskiej namietny apel o wypuszczenie zbrodniarza. (PAP)

Zagrożenie pożarowe nie słabnie

Ostrożność i dyscyplina

Od dłuższego czasu utrzymująca się susza sprawia, że z każdym dniem wzrasta zagrożenie pożarowe na terenie miasta i województwa. O krótką charakterystykę ostatnich dni poprosiliśmy zastępcę komendanta Poznańskiej Komendy Straży Pożarnej, mjr. Pawła Słizowskiego.

— W ciągu 11 dni kwietnia jednostki straży pożarnej interweniowały blisko wiele razy wzywane do płonących traw, lasów i poszycia. Na szczęście udało się nam gasić te pożary szybko, nie dopuszczając do rozprzestrzenienia się ognia i spowodowania dużych strat. Dla przykładu: nieostrożność była przyczyną spłonięcia poszycia i części lasu przy ul. Warszawskiej w Poznaniu, również niedopałek spowodował pożar 1,5 hektara lasu w Czerwonaku.

— Zauważyliśmy również, że zarówno służby lasów państwowych jak i komunalnych nie zawsze właściwie i należyście przygotowane są do akcji przeciwpożarowych. Dość powiedzieć, że w niektórych leśniczówkach nie mają nawet telefonów.

— Muszę jeszcze dodać, że sily jakimi dysponuje Komenda są zbyt szczupłe, żebyśmy mogli zająć się dozorem wszystkich miejsc szczególnie zagrożonych. Dlatego też prosimy, by doświadczenie każdy pil-

nował siebie i innych, wykazał największe zdyscyplinowanie i ostrożność w czasie pobytu na lesie. (ask)

Sprawa Jablonsky'ego

Świadkowie potwierdzili zarzuty oskarżenia

Podczas procesu sądowego w mieście Media (stan Pensylwania) zeznania licznych świadków potwierdziły akt oskarżenia, z którego wynika, że zamordowanie jednego z przywódców Związku Górników w USA, J. Jablonsky'ego było następstwem zbrodniczego spisku, zorganizowanego w myśli wskazówek byłego przewodniczącego tego związku, Boyle'a, 56 świadków oskarżenia informowało sąd o przygotowaniach do zbrodni.

Największe znaczenie miały zeznania jednego z asystentów Boyle'a, nazwiskiem Turnblaser. Oświadczył on, że już 23 kwietnia 1969 r. Boyle wezwał go do Kwatery Głównej Związku Zawodowego Górników w Waszyngtonie i oznajmił: „walka w naszym związku zastrza się. Musimy zabić Jablonsky'ego”.

Ta rozmowa odbyła się w trzy tygodnie po wyborach do związku „komitetu wykonawczego”. Zwykły Boyle, który przez sfalszowanie wyników głosowania utrzymał się przy władzy. Wówczas Jablonsky, opierając się na masach górniczych, rozpoczął dochodzenia w sprawie tych machinacji wyborczych, nie wiedząc, że tym samym popchnął na siebie wyrok śmierci. (PAP)

Zachmurzenia, z przelotnymi opadami i burzami. Temperatura maksymalna od 10 stopni na północ do 22 na południu, na pozostałym obszarze od 15 do 19 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, zmienne, z przewagą kierunków południowo-zachodnich.

GŁOS WIELKOPOLSKI Poznań ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 50-959 Poznań Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelný) Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączysz wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca redaktora naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja roczna 430-73 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch” © Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 659-16 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rękopisów nie zamówionych nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka - Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) nierzymuje za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch” ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029 F-16

Nowa litera prawa w życiu lokatora i obywatela

Dwa akty prawne, uchwalone na pierwszym w sesji wiosennej posiedzeniu Sejmu PRL, budzą zrozumiałe zainteresowanie społeczne. Zarówno z dawna już oczekiwane prawo lokalowe, jak i ustawa o ewidencji ludności i dowodach osobistych są zbiorem przepisów nowoczesnych, które wychodzą na przeciw zmieniającym się potrzebom życia i ułatwiają bezkolizyjne regulowanie wielu spraw przyszłościowych. Obie ustawy dotyczą sfer najbardziej bliskich społecznego zainteresowania: lokatorskiej i obywatelskiej.

Ta pierwsza, konsultowana zresztą szeroko nie tylko w środowiskach prawniczych, ale również z działaczami rad narodowych, stowarzyszeń i organizacji społecznych, z przedstawicielami wielu zakładów pracy, wiąże się nierozłącznie z ważkim ustaleniem VI Zjazdu partii, które głęboko tkwi w obywatelskiej świadomości: „mieszkanie powinno być osobistą własnością obywatela, zaś każda rodzina powinna mieć własne, samodzielne mieszkanie”.

Stare prawo lokalowe w obliczu potrzeb dzisiejszego budownictwa mieszkaniowego stało się nie tylko nieprzydatne, ale wręcz przeszkadzające realizacji programu „Mieszkanie dla każdej rodziny”. Przypomnijmy: literę tego prawa ustalano w warunkach niemalże kompletnej stagnacji budownictwa spółdzielczego i przy praktycznie nieludnym budownictwie prywatnym w miastach; przydział kwaterek był wówczas główną drogą uzyskania dachu nad głową i bynajmniej nie gwarantował mieszkańcom samodzielności, bowiem władze administracyjne mogły w wyniku różnych zmian osobowych zagażować lokale w trybie narzucanych z urzędu dokwaterowań.

Rozstajemy się dziś z kwaterek jako przeżytkiem: w obecnych warunkach, kiedy budownictwo spółdzielcze jest podstawowym dostawcą mieszkań, kiedy osiedla domków jednorodzinnych przestają być ewenementem, kiedy w starych zasobach publicznej gospodarki lokalami następuje sukcesywne „rozgęszczanie” rodzin, a kwaterekowi najemcy mogą korzystać z praw wykupowania zajmowanych lokali na własność — można myśleć realnie o stabilizacji uprawnień do mieszkania, korzystniejszych normach zaopatrzenia, popierać i rozwijać społeczne inicjatywy w zakresie budownictwa mieszkaniowego.

Nie wdajemy się tu w szczegóły nowego prawa lokalowego, jako że temat to nader rozległy a biorąc pod uwagę szeroki krąg zainteresowanych założyć trzeba, że przyjdzie nam omawiać jeszcze nie raz i nie dwa. Natomiast trudno pominąć zbytnie lakonicznie drugą z uchwalonych ustaw: o ewidencji ludności i dowodach osobistych, tym bardziej, że z prawem lokalowym łączy ją wyraźna więź logiczna. Jej część dotycząca ewidencji była już przedmiotem poselskich prac w roku 1972; tym razem wróciła na sejmowe forum w nowej wersji — po uwzględnieniu zgłoszonych wówczas przez komisję sejmową poprawek, łączących z przepisami o dowodach osobistych tworzy ona jednolity tematycznie akt prawny.

Jej związków z prawem lokalowym dopatrywać się należy przede wszystkim w uściśleniu podstawowego pojęcia meldunku. Jak wiemy z praktyki życia, utożsamiano go bardzo często z prawem do lokalu czy staraniem się o lokal, w wyniku czego powstawało wiele sytuacji fikcyjnych, utrudniających realizację zgodnej ze społecznymi potrzebami polityki mieszkaniowej. Z kolei wprowadzone w swoim czasie ograniczenia meldunkowe w wielu miastach szybko przeżyły się jako skuteczny regulator migracji stając się stopniowo wręcz hamulcem w dopływie siły ro-

boczej dla rozwijającego się w miastach budownictwa i przezmysłu. W efekcie wiele osób, uzyskujących pracę w aglomeracjach miejskich objętych ograniczeniami meldunkowymi, faktycznie owego meldunku nie miało; akceptowano zatem z konieczności ich stałą kolizję z prawem.

Przepisy nowej ustawy nadają ewidencji ludności charakter rejestracyjny; sprawa, że ona będzie jedynie do odnotowania pobytu obywatela na danym terenie i jego danych osobistych. Meldunek przestaje być zatem „środkiem do celu”, nowy akt prawny formułuje wyraźnie, iż jest on tylko dowodem miejsca pobytu i nie daje uprawnień do zajmowania mieszkania lub jego części (uprawnienia te regulują wyłącznie przepisy prawa lokalowego).

Cały szereg obowiązków spoczywających dotychczas na obywatelach nowa ustawa oddaje w ręce organów administracji; tak np. urzędy stanu cywilnego zobowiązane zostają do zgłaszania komórkom ewidencji ludności takich faktów, jak narodziny dziecka, zawarcie małżeństwa czy zgon obywatela. Także wydawanie

dowodów tożsamości włącza się do kompetencji organów administracji państwowej, prowadzących rejestry ewidencyjne ludności. Ustawa wymienia trzy ich rodzaje: dowody osobiste, wydawane każdemu obywatelowi PRL zamieszkałemu w kraju i mającemu lat 13; tymczasowe dowody osobiste, wydawane obywatelom polskim w wieku od 13 do 18 lat z obowiązkiem posiadania ich przez szesnastolatków pracujących, bądź zamieszkujących samodzielnie poza domem rodzicielskim; tymczasowe zaświadczenia tożsamości, wydawane osobom o niestwierdzonym obywatelstwie polskim.

Ustawa lokalowa oraz ustawa o ewidencji ludności i dowodach osobistych są kolejnym etapem porządkowania i unowocześniania przepisów prawnych w naszym kraju. W sferze lokatorskiej — obywatelskiej potrzeba ich nabrzmiała od lat, z uczuciem ulgi rozstajemy się zatem ze starymi przepisami, które coraz wyraźniej utrudniały rozwiązywanie istotnych, codziennych spraw.

WIESŁAWA LASKOWSKA



Praca robotnika leśnego jest ciężka, ale kto poznał las i pokochał go, ten rzadko kiedy decyduje się na skorzystanie z innej, nawet intratniejszej oferty. Miałam sposobność przekonać się o tym w rozmowach z wieloma ludźmi, związanymi z leśnic-

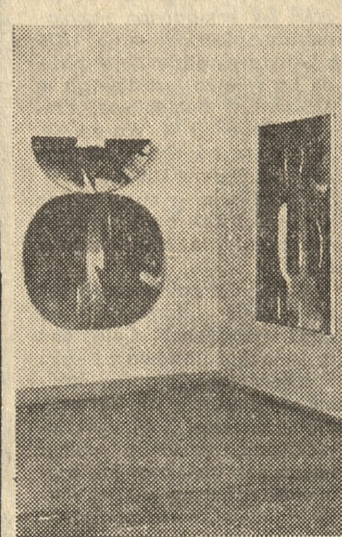
Z DOBRYCH NAJLEPSI Las spod jego ręki

twem. Do takich ludzi należy właśnie robotnik Nadleśnictwa Pniewy, Teodor Szulc.

Miał zaledwie 14 lat, kiedy trudna sytuacja materialna rodziny zmusiła go do pracy zarobkowej. Dostał ją w lesie i o tego czasu już się z nim nie rozstaje. Jedyną przerwę stanowił okres pobytu w wojsku. W roku 1952 został brzdękistą, wyspecjalizował się w szkółkarstwie, ale według opinii jego bezpośredniego przełożonego — leśniczego Jana Skrzypczaka z Dąbrowy — potrafi wykonać każdą pracę w lesie. Nawet umie naprawić maszynę. Największą przyjemność sprawia mu jednak zabieg pielęgnacyjny. Chodzi koło drzewek z taką troską, jakby to były najpiękniejsze kwiaty. Ale życie kwiatów jest krótkie, a las trwa wieki całe i jaki on będzie, w dużej mierze zależy od szkółkarza.

Retrospektywna wystawa w Muzeum Narodowym zawsze jest czymś w rodzaju konsekracji za życia, świadectwem uznania, społecznej aprobaty. Ta ma jednak charakter zgoła wyjątkowy. Twórcą, któremu Muzeum zorganizowało tę wystawę, nie ma jeszcze czterdziestki, reprezentuje przy tym lokalne środowisko artystyczne Poznania. A wiadomo przecież powszechnie, że najtrudniej jest zdobyć uznanie u swoich, nieporównanie łatwiej przyjechać w głąb artysty z Warszawy czy Krakowa.

Autor wystawy, docent, poznanski PWSSP — Jan Berdyszak za sobą ma jednak niewątpliwie swą sztuką i postawą artystyczną na tego typu wyróżnienie.



Fragment wystawy Jana Berdyszaka

Fot. — K. Przycenodzik

PLASTYKA Muzealna i retrospektywna wystawa Jana Berdyszaka

Konsekwentnie i z uporem realizował swój program artystyczny, nie godząc się na żadne łatwe kompromisy, nie dał się też zwieść z tropu nawet wtedy, gdy próbowano kwestionować słuszość obranej przez niego drogi, wytykając mu brak oryginalności

czy wypominając zapożyczenia. Kacalwiek by powiedział o tym malarzu, jego wiara w słusność tego, co robi oraz ogromna pracowitość musza budzić szacunek nawet u tych, którym nie ze wszystkim odpowiada sam rodzaj prezentowanej przez niego sztuki: chłodnej, suchej, obywatelskiej bez żadnej aneauty. Szacunek budzić musi także ogrom dokonania tego artysty, i to na rozmaitych obszarach współczesnej plastyki: malarstwa, rzeźby, grafiki, sztuki teatru.

Niewiele można bowiem znaleźć w Polsce malarzy, którzy byli by w stanie legitymować się tak ogromnym dorobkiem, na przestrzeni kilkunastu zaledwie lat samodzielnej pracy artystycznej, do dyplomu w poznańskiej PWSSP w 1958 roku. Retrospektywna wystawa sztuki Jana Berdyszaka obejmuje ponad 120 pozycji: katalógów, 60 rzeźb oraz ponad setkę grafik i rysunków, nie licząc kilkudziesięciu notatek roboczych ze szkicowników.

Łatwo jest w tej sytuacji prawić artystę, zasłużonego zresztą komplementy, nieporównanie trudniej wyjaśnić samą istotę tej sztuki, zinterpretować ją, zweryfikować, ocenić. Mając świadomość tego, że obcuje z wybitnym artystą i mając w dodatku skonfrontować swoje wrażenia z licznymi wypowiedziami malarza na temat jego programu oraz konkretnych jego założeń artystycznych, krytycy jak gdyby pisali dotąd pod dyktando, uznawali go, chociaż podejrzewam, że nie zawsze rozumieli. To samo wrazenie odnośnie zresztą obecnie, przeglądając rozmaite recenzje: prace krytyczne na temat jego twórczości, w tym także zresztą i moje własne. Muszę się przyznać, że i tym razem problem przesłonił rzeczywistość, a tradycyjną iluzję, jak to jest w starym malarstwie, nie wydaje mi się sprawą najbardziej ważką i frapującą w tych realizacjach, lecz efekt czysto wizualny, łatwość z jaką sprowadza Berdyszak swoje obrazy i rzeźby do form najprostszyc, nie zatracając przy tym samej maestrii, czysto rzemieślniczego wykonania. Prace Berdyszaka, oglądane z osobna, poza wąską — to drugie osobiste wyrażenie — często, chociaż nie zawsze, pozostawiają mnie obafanym, przekonują natomiast o głębi w masie, gdy jedna uzałna druga, gdy tworzą się napięcia między obrazami, i nowe jak gdyby rytmy kompozycyjne.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

niku, który gdzieś tam w powiecie szamotulskim przemierzając codziennie pieszo lub na rowerze duże połacie lasu. Pracuje tak jak umie, najlepiej, jak dla siebie: sumiennie, uczciwie, bo tak nakazuje mu poczucie obowiązku.

W tym roku spotkała go jednak największa niespodzianka. Któregoś dnia dostał zawiadomienie z Nadleśnictwa, że ma przybyć na uroczystość do kawiarni w Pniewach. Okazało się, że na tej uroczystości on był centralną postacią, przedstawiciele władz wręczyli mu bowiem list z podziękowaniami od I sekretarza KC, Edwarda Gierka. Wszyscy chcieli ten list zobaczyć, gratulowali mu. A Szulc był oszołomiony i załamanym, bo nigdy nie przypuszczał, że jego praca będzie tak wysoko oceniana.

— Cieszę się — mówi — że praca mojej brygady i moja ma takie znaczenie, że jest pożyteczna i potrzebna. Będę starał, aby ci, którzy wierzą we mnie, nie zawiedli się. Nie wyobrażam sobie innej pracy niż w lesie i póki żyje, chyba się z nim nie rozstanę. (zd)

Siedem godzin po pogrzebie niespodziewanie zmarłego Georges Pompidou było już siedmiu kandydatów gotowych ubiegać się o wybór na prezydenta Francji. Dzisiaj jest ich ponad dziesięciu. O tym, którzy z nich znajdą się na liście kandydatów będzie wiadomo dopiero 16 dni przed pierwszą turą głosowania, czyli 19 kwietnia, jako że wybory prezydenckie wyznaczono na niedzielę, 5 maja.

By znaleźć się na liście wyborczych kandydatów na prezydenta spełnić muszą kilka warunków. Muszą być obywatelami francuskimi, mieć ukończone 23 lata i spełniony obowiązek służby wojskowej. Niezbędne jest ponadto uzyskanie poparcia tzw. elektoratu. Oznacza to, że każdy kandydat musi przedstawić listę co najmniej 100 popierających go posłów senatorów, członków Rady Gospodarczej i Społecznej, merów lub radnych generalnych pochodzących z co najmniej dziesięciu różnych departamentów. Jeśli kandydat spełni te warunki, to obowiązuje jest ponadtołożyć 10 tysięcy franków kaucji, którą państwo mu zwróci, jeśli w wyborach uzyska co najmniej 5 proc. głosów; o ile tyle nie zdobędzie, kaucja przepada.

Wyznaczając datę wyborów prezydenckich, ogłoszono od razu dwa terminy: pierwszej tury (5 maja) i drugiej (19 maja). Konstytucja francuska przewiduje bowiem, że prezydentem Republiki Francuskiej, wybieranym począwszy od 1962 roku w głosowaniu powszechnym, na kadencję siedmioletnią, może w pierwszej turze głosowania zostać ten kandy-

dat, który ogłosił oficjalnie, że będzie kandydował na stanowisko prezydenta Francji jest były premier (od czerwca 1969 do lipca 1972) Jacques Chaban-Delmas. Podobną decyzję podjął minister gospodarki i finansów Valéry Giscard d'Estaing. Ostatni zgłosił swą kandydaturę obecny premier Pierre Messmer. Wielką wiadomością pozostaje przewodniczący Zgromadzenia Narodowego — Edgar Faure, który wprawdzie chwilowo wycofał się z walki o fotel prezydenta,

ale nie jest to jego ostateczna decyzja. Chaban-Delmas zyskał poparcie Komitetu Centralnego Unii Demokratów na rzecz Republiki (UDR). Jest to jednak tylko jedna z trzech formacji większości parlamentarnej. Na leżący także do niej niezależni republikanie wystawili swego kandydata — Giscarda d'Estainga.

W przeciwieństwie do sytuacji w 1962 czy w 1969 roku, abóz rządowy nie ma polityka, który cieszyłby się powszechnym autorytetem. Zdawał sobie z tego sprawę Georges Pom-

pidou i — jak to dzisiaj wiadomo — zamierzał wystąpić z przemówieniem telewizyjnym do narodu i wskazać Francuzom tego kandydata, wokół którego powinni „zwrócić swe regii” i przeciwstawić się lewicy. Nagła śmierć uniemożliwiła mu spełnienie tego zamiaru.

W rezultacie większość rządowa przystąpi do wyborów z kilkoma kandydatami i ryzykiem, że przegra co najmniej pierwszą turę wyborów.

Zwycięzcę pierwszej tury wyborów prezydenckich upatruje się obecnie we Francois Mitterandzie — I sekretarzu Francuskiej Partii Socjalistycznej, wspólnym kandydacie całej lewicy. Lewica postępuje w myśl zasady: skoro przeciwnicy nie mogą osiągnąć zgody, to jest to znakomita okazja, by ich pokonać. Z tego założenia wychodzi Francuska Partia Komunistyczna, która tym razem nie wystawia kandydata ze swoich szeregów, opowiadając się za Mitterandem. Popierają go oczywiście socjaliści, a także lewicowi radykalowie i Zjednoczona Partia Socjalistyczna. Nie-

małe znaczenie ma też poparcie wyrażone przez dwie największe centrale związkowe — CGT i CFDT, skupiające razem przeszło 3,3 mln członków.

W ten sposób po raz pierwszy w historii V Republiki Francuskiej, w wyborach sfera państwa otwiera się szansą zwycięstwa lewicy. Jeśliby mierzył to odsetkiem głosów, którzy otrzymali partię lewicową w zeszłorocznych wyborach parlamentarnych, to Mitterand na pewno miałby prawo liczyć na przeszło 43 proc. głosów (w marcu ubr. komuniści mieli 21,3 proc. głosów, socjaliści i lewicowi radykalowie — 19,1 proc. i Zjednoczona Partia Socjalistyczna — 3 proc.). Wynika z tego, że dla zwycięstwa już w pierwszej turze wyborów prezydenckich przywódca socjalistycznemu potrzeba jeszcze 7-8 proc. głosów. Będzie to nielatte. Ale czy zupełnie niemożliwe? Na to pytanie nikt dzisiaj nie potrafi odpowiedzieć.

Z pewnością jednak można powiedzieć, że jeśli Mitterand nie otrzyma w pierwszej turze absolutnej większości głosów, co oznaczałoby wybranie go prezydentem, to 19 maja w drugiej turze wyborów ten kandydat większości rządowej, który będzie z nim rywalizował uzyska poparcie nie tylko rozproszonych dzisiaj obywateli, ale i nielewicowej opozycji. Burzuazja nie będzie się wahać przed podjęciem najbardziej nieoczekiwanych sojuszy by tylko nie dopuścić do władzy lewicy.

TADEUSZ KACZMAREK

FRANCJA

Szanse lewicy

ale nie jest to jego ostateczna decyzja.

Chaban-Delmas zyskał poparcie Komitetu Centralnego Unii Demokratów na rzecz Republiki (UDR). Jest to jednak tylko jedna z trzech formacji większości parlamentarnej. Na leżący także do niej niezależni republikanie wystawili swego kandydata — Giscarda d'Estainga.

W przeciwieństwie do sytuacji w 1962 czy w 1969 roku, abóz rządowy nie ma polityka, który cieszyłby się powszechnym autorytetem. Zdawał sobie z tego sprawę Georges Pom-

pidou i — jak to dzisiaj wiadomo — zamierzał wystąpić z przemówieniem telewizyjnym do narodu i wskazać Francuzom tego kandydata, wokół którego powinni „zwrócić swe regii” i przeciwstawić się lewicy. Nagła śmierć uniemożliwiła mu spełnienie tego zamiaru. W rezultacie większość rządowa przystąpi do wyborów z kilkoma kandydatami i ryzykiem, że przegra co najmniej pierwszą turę wyborów.

Wcześniej już powstałe po wiedzenie, iż „Żeromski nadal tworzy”, znalazło teraz nowe potwierdzenie. Wszakże dopiero po wojnie opublikowano po raz pierwszy utwory dramatyczne z których „Grzech” znalazł taką wzięcie na deskach scenicznych, niespodzianką dalszą stało się odkrycie „Dramatu aktu pierwszego”, a już bombą prawdziwą publikacja siedmiu tomów „Dzienników”, stanowiących dokument o niewymiarowym znaczeniu. Mogłoby się zdawać, iż sprawa „Dzienników” jest już zamknięta, że zaginione w roku 1945 pięć ich tomów są nie do odzyskania, a tomik dwudziesty pierwszy pozostanie tylko w stanie fragmentarycznym. Az oto rewelacja, odkryty zostaje tomik XXI, pełny, na domiar zdradza się szansa ujawnienia jeszcze, być może, tomików dalszych, aż do XXV, spisanych przez autora po wrzesień 1891 r.... Ten tomik XXI został obecnie opublikowany w ramach edycji „Czytelnikowskiej” Dzieł, Stefana Żeromskiego jako „Dzienników tom odnaleziony”. Obejmuje on zapisy Żeromskiego od 10 czerwca do 18 października 1890 roku, obejmując czas po bytu autora w Kielcach i w Nałęczowie, z krótkim epizodem warszawskim. Lektura tych zapisów jest nie mniej niż poprzednich interesująca, zwłaszcza w opisach stanów psychicznych i przeżyć romanowych, a równoległe w rozważaniach nad kompozycją i stylem pisarskim. Tekst niezwykłe starannie przygotowany został z autografu do druku, wstępem i przypisami opatrzone przez Jerzego Kąkizielę.

Ciekawostką wydawniczą jest także na pewno opublikowanie po raz pierwszy w przekładzie polskim w edycji książkowej (potąd w XVIII wieku polska wersja krążyła tylko w licznych kopiach rękopiśmiennych) głośnej „powieści galanckiej” Karola Ludwika Poellniza — „Ogień palącej miłości w śmiertelnym zagrożeniu”.

Z książką na ty

„Żeromski nadal tworzy...”

blony popiele albo ciekawa introspekcja w życie Augusta II nigdy króla polskiego etc. przedtem francuskim, niemiec kim a teraz polskiej ręki krzesiwem wzniecony”, opublikowanej i napisanej w języku francuskim, zaraz potem przekładanej na niemiecki i angielski. Z tych zapisów Poellniza korzystał wcale szczodrze J. I. Kraszewski przy pisaniu głośnej swej „Hrabiny Cosel”. Dla polskiego odbiorcy niewątpliwie najbardziej interesujące byłyby w tym utworze fakty historyczne, ale tutaj wierność tym faktom jest niejednokrotnie bardzo wątpliwa i na plan pierwszy wybijają się romansowe, wcale liczne historie króla polskiego i elektora saskiego, Augusta II Mocnego. Niemniej i od strony obyczajowo — historycznej, choć z wielu zastrzeżeniami, książka jest przyczynkiem do historii tego okresu, zwłaszcza, iż autor, obywatel, syn brandenburskiego pułkownika, trzymający się klamki pańskiej, uwielbiający życie dworskie, podróż, wiedział naprawdę niemało. O tych sprawach pisze szeroko i ciekawie tak w przedmowie jak w posłowiu Paulina Buchwald — Pelcowa, która oprócz wala bardzo starannie wydanie anonimowego osiemnasto-wiecznego przekładu rękopiśmiennego dzieła Poellniza z języka francuskiego. Książkę wydano bardzo starannie, z wielu fotografiami metes królewskich, w opracowaniu graficznym Jerzego Jaworowskiego.

Wzrusza i raduje każdy ob-jaw pietyzmu dla wszelkich materiałów związanych z naszą przeszłością, zwłaszcza po tak bezlitosnym przetrzebieniu ich przez ostatnią wojnę. Niemala w krzewieniu te-

go pietyzmu zasługa zapalonych bibliofilów, których na szczęście jest wciąż sporo. Staraniem Juliusza W. Gomulickiego, w jego przekładzie, z komentarzem i studium o autorze ukazał się w ozdoby-nym, niemałym bibliofilskim wydaniu „List z Warszawy. 804” E. T. A. Hoffmanna, List ten pisał ów kompozytor, karykaturzysta, pisarz w maju 1804 z Warszawy, gdzie objął posadę konsyliarza rządowego w Królewskiej Południowej Pruskiej Regencji w Warszawie, krótko przed upadkiem rządów pruskich w stolicy.

Bibliofilskie, numerowane (nakład 2000 egz.) wydanie opracował graficznie Andrzej Heidrich.

Bibliofilów zainteresuje także wydanie „Książniczek na opak wyróconej” Calderona w imitacji Jarosława Marka Rymkiewicza. Calderon napisał dwie wersje tej komedii, z obu korzystał J. M. Rymkiewicz, dając w sumie całość zwartą tak treściowo jak scenicznie, zabawną w swej wierszowanej, nieco podsarman-tyzowaną w ogólnym nastroju.

Chciałbym też na zakończenie dzisiejszego przeglądu za-łecić czytelnikom książkę zupełnie inną w rodzaju, mianowicie „Odmienca” Freda Bodswortha w przekładzie z angielskiego Ryszarda Grzybowski. Bodsworth jest pisarzem kanadyjskim, związanym najściślej z przyrodą, poznawą z w szczególności kanadyjskiej północy, gdzie autora związały szczególne przyjaźni z miejscowymi Indianami, „Odmieniec”, to urzekająca, sercem pisana książka, której bohaterem jest bernikla białolica, gęś morską, związana na szczególny sposób z parą rozkochanych w sobie młodych. EUGENIUSZ PAUKSZA

Dla kogo indeks bez egzaminów wstępnych

Przeszło 13 000 maturzystów może być przyjętych w tym roku na studia bez zdawania egzaminów wstępnych. Szkoły średnie otrzymały bowiem prawo kierowania na studia, nie dwóch, jak dotychczas, a trzech najlepszych maturzystów, którzy bez egzaminowania otrzymają indeksy. Poza tym uczelnie przyjmować będą bez egzaminów laureatów i uczestników zawodów III stopnia olimpiad i konkursów przedmiotowych prowadzonych w średnich szkołach oraz laureatów turnieju „Młodych mistrzów techniki”.

Każda szkoła, w której jest klasa maturalna może kierować na studia bez egzaminów wstępnych 3 najlepszych maturzystów tylko wtedy, kiedy jeden z nich podejmie studia na kierunku lub specjalności nauczycielskiej w WSP, WSN bądź w uniwersytecie drugi zaś wyłącznie na następujących kierunkach: matematyka lub fizyka w uniwersytetach, geodezja i kartografia, hutnictwo, górnictwo i geologia, włókiennictwo — w wyższej szkole technicznej, melioracje wodne, geodezja urządzeń rolnych, technologia drewna, budownictwo wiejskie — w akademiach rolniczych oraz farmacja w akademiach medycznych. Jeden z trzech najlepszych maturzystów ma prawo swobodnego wyboru kierunku studiów. (PAP)



SPORT-SPORT

Hokejowe MŚ

Zasłużone zwycięstwo CSRS nad drużyną radziecką

W piątek odbyły się dwa mecze turnieju mistrzowskiego: CSRS — ZSRR 7:2 (3:0, 3:0, 1:2), a wieczorem Finlandia — Szwecja 3:3 (1:0, 2:3, 0:0).

Coraz większe sensacje zdarzają się na tegorocznych mistrzostwach. Zwycięstwa Czechosłowaków nad drużyną radziecką — nikt się nie spodziewał, choć w tym roku w Helsinkach mistrzowie świata od początku nie grali w takim stylu do jakiego przyzwyczaili widzów całej Europy. Drużyna CSRS odniosła w pełni zasłużone zwycięstwo, które mogło być nawet jeszcze wyższe, gdyby nie zwolnienie gry w III tercet. Już dawno nie oglądano tak wspólnie grającej drużyny mistrzów świata sprzed 2 lat. Srodowy mecz rozegrali wprost koncertowo. By-

li niezwykle szybcy, równie skutecznie atakowali jak bronili się. Hokeiści ZSRR byli w pierwszych dwóch tercetach zupełnie bezradni. Nie mogli znaleźć żadnych skutecznych środków przeciwko bezbłędnie grającym rywalom.

Podczas tego spotkania po raz pierwszy w tegorocznych mistrzostwach widownia wypełniona była do ostatniego miejsca. W loży honorowej zasiadł prezydent Finlandii Urho Kekkonen, (ot)

Piłkarskie Puchary

W śróde zostały rozegrane pierwsze półfinałowe pojedynki europejskich pucharów. Oto wyniki:

PUCHAR EUROPY

Ujpest DOZSA — Bayern Monachium 1:1.
Celtic Glasgow — Atletico Madrid 0:0.

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCARÓW

AC Milan — Borussia 2:0.
Sporting Lizbona — FC Magdeburg 1:1.

PUCHAR UEFA

Lokomotiv Lipsk — Tottenham 1:2.
Feyenoord Rotterdam — VFB Stuttgart 2:1. (ot)

Młodzieżówka w drodze na Haiti

W czwartek rano młodzieżowa reprezentacja polskich piłkarzy udała się w atrakcyjną podróż na Haiti, gdzie 13 i 15 bm. rozegra 2 spotkania, prawdopodobnie z pierwszą reprezentacją tego kraju. Do stolicy Haiti polska ekipa dotrze w piątek, zatrzymując się na drodze na nocleg w Gwadelupie.

Pod wodzą trenera Andrzeja Strelau wyjechał następujący skład: bramkarze — A. Fliser, (Górniki) i A. Sikorski (Gwardia), obrońcy — H. Wleczorek (Górniki), J. Wyrobek (Ruch), W. Zmuda (Gwardia), J. Błatas (Szombierki) i St. Sobczyński (ROW), rozgrywający i napastnicy — A. Drozdowski i J. Kasalik (oba ŁKS), J. Kwiatkowski (Ślask), R. Orzeza (Szombierki), A. Szarnach (Górniki) i W. Karaś (Stal), Z. Kapka, K. Kmiecik i M. Kusto (wszyscy Włś).

Młodzi piłkarze powrócą do kraju 17 bm. (ot)

Mały Lotek

19, 21, 22, 26, 34
Końcówka banderoli 350 278

Ze sportu w Lesznie

Piękny sukces odnieśli reprezentanci GS Wioszakowice w spartakiadzie spółdzielczości zaopatrzeniowej i zbytu powiatu leszczyńskiego, zajmując I miejsce. Drugie zajęło GS Lipno przed PZGS Leszno. Dobrze spisali się zawodnicy PZGS wygrywając turniej szachowy, brydża oraz tenisa stołowego kobiet i mężczyzn.

Podobna impreza o palmę pierwszeństwa wśród zakładów rolnych powiatu leszczyńskiego, zakończyła się zdecydowaną wygraną reprezentantów PGR Kłoda. Odnieśli oni zwycięstwo w podnoszeniu odważnika, strzelaniu z wiatrówki, warcach i tenisie stołowym kobiet. (R)

Sukces juniorów — piłkarzy

Awanse, które zobowiązują

W ostatnich dniach nasi młodzi piłkarze — juniorzy, sprawili swym sympatykom miłe niespodzianki. Reprezentacja Polski po zwycięstwie nad ZSRR, wywalczyła miejsce w finale turnieju UEFA, będącym nieoficjalnym mistrzostwami Europy, natomiast zespół juniorów Wielkopolski, awansował do finału turnieju o Puchar Michałowicza.

Kibiców z Poznania i województwa poznańskiego, najbardziej cieszy ten ostatni sukces, gdyż wreszcie po wielu latach, reprezentacja okręgu poznańskiego znalazła się w gronie najlepszych drużyn krajowych, co jest jednym z dowodów, że wielkopolskie piłkarstwo rozpoczęło marsz, który mamy na dzieje doprowadzić je do ścisłej czołówki Polski.

Reprezentacja Wielkopolski startowała w eliminacjach Pucharu Michałowicza w grupie eliminacyjnej wraz z Zieloną Górą, Szczecinem i Koszalinem. Odbłył się trzy turnieje w Wągrowie, Koszalinie i Zielonej Górze, w ramach których poznański zespół wygrał dwa mecze z Zieloną Górą i Koszalinem, trzykrotnie remisował: z Koszalinem i dwa razy ze Szczecinem oraz w ramach ostatniego turnieju w Zielonej Górze przegrał z gospodarzami. W ostatecznym rozrachunku okazało się, że Zielona Góra i Poznań zdobyły równą liczbę punktów po 7, wskazywał więc na zwycięstwo w grupie Zielona Góra, zajęła pierwsze miejsce a Poznań drugie.

Rozgrywki finałowe odbyła się w lipcu w Warszawie, na specjalnym obozie zorganizowanym na terenie AWF, gdzie spotka się 8 najlepszych zespołów grających w systemie każdy z każdym w dwóch grupach półfinałowych, których zwycięzcy walczą o szóstą i siódmą trofeum — Puchar Michałowicza.

Selekcja niżej poźniej WFS przygotowała specjalny plan przygotowania do turnieju finałowego, którego realizacja w dużym stopniu zależy od samych piłkarzy i ich trenerów klubowych, którzy powinni zrobić wszystko, aby ich podopieczni byli jak najlepiej przygotowani do turnieju.

A oto zawodnicy, którzy brali udział w eliminacjach tegorocznych

go Pucharu Michałowicza: Andrzej Dudziński (Olimpia), Paweł Wolny (Warta), Grzegorz Smoczyk (Odra), Zbigniew Lisiewicz (Polonia Chodzież), Jerzy Majerowicz (Unia Swarzędz), Piotr Kuchciała (Warta) — Technikum Mechaniczne, Jacek Pacholczak (Polonia Poznań), Leszek Krecielezak (Warta — TM), Janusz Woliński (Zastępie), Eugeniusz Łoziński (Lech), Piotr Dominiczak (Energetyk), Paweł Kuchciński (Włókniarz), Andrzej Kuchciński (Piast Białski), Andrzej Stasiak i Krzysztof Pawlak (oba Calisia), Paweł Bartczak (Stal Pleszew), Ryszard Mieszala i Roman Cieluch (oba Ostrowia), Eugeniusz Zaręba (Kania) i Leszek Błaszczyk (Tur). Chcieliśmy przy tej okazji pogratulować awansu ludziom, którzy sprawowali bezpośrednie opieki nad reprezentacją Wielkopolski, a byli to trenerzy: Jerzy Skolasiński i Wojciech Wasikiewicz oraz działacze Andrzej Gładysz i Mieczysław Maćkowiak.

Po niedzielnym zwycięstwie nad Związkiem Radzieckim, podopieczni trenera M. Szczuchowicza awansowali do turnieju UEFA. Również ten awans zobowiązuje naszych młodych piłkarzy do możliwości jak najlepszego przygotowania się do występów w Szwecji, gdyż Polska ma piękne tradycje startów w tych turniejach i aktualni reprezentanci powinni godnie je podtrzymać.

Do rozpoczęcia turnieju pozostały jeszcze dwa tygodnie (22—31 maja w Szwecji) i jest jeszcze trochę czasu aby wyeliminować wszelkie błędy. W meczu ze Związkiem Radzieckim Polacy zagrali bardzo dobrze, ale pamiętajmy, że kilka dni wcześniej w pojedynku z reprezentacją CSRS również w Warszawie, ci sami piłkarze wywołali bardzo blado. Najlepiej obiektywnie można mieć do obrony, a zwłaszcza do dwójki środkowych obrońców.

W finałach turnieju UEFA Polska wystąpi w grupie eliminacyjnej „B” z NRD, Jugosławia i Turcją. A oto skład pozostałych grup: „A” — Rumunia, Finlandia, Islandia i Szkocja, „C” — Włochy, Dania, Luksemburg i Bułgaria, „D” — Portugalia, Szwecja, Grecja i Hiszpania. (S)

Jestem za ogólnym zakazem picia piwa przy kioskach, za sprzedażą tylko na wynos; przy kioskach, przy których są latem stoliki pozwolić tylko na picie płynów bezalkoholowych i to w jednorazowych kubkach.

Potrzeba zarządzenia na wszystkich dworcach PKP i PKS w kraju, że piwo podaje się wyłącznie do konsumpcji, dotyczy to również wszystkich pociągów z barami. Jak najszybciej otworzyć letnie pawilony w różnych punktach miasta do spożycia piwa z obsługą i szklanką (to nie powinno stworzyć żadnych trudności), tak jak się to spotyka w innych krajach.

W. B. Poznań

Nieporozumieniem jest likwidowanie sprzedaży piwa, dlatego tylko, że osobnicy, którzy spożywają je w nadmiarze, później chuligani.

Idąc dalej tym torem rozumowania — powinno się zakazać używania samochodów, bo powodują wypadki, kalectwa, a przynajmniej już ograniczyć wydawanie pozwoleń na prowadzenie do ludzi o ponadprzeciętnej sprawności fizyczno-psychicznej, wykazanej na specjalnych aparatach. Doszlibyśmy do absurdu. A tak właśnie absurd ma miejsce jeżeli chodzi o sprzedaż piwa. No bo jak nazwać urządzenie jednej pijalni piwa w Naramowicach, dokąd dojechać można wyłącznie środkami miejskiej komunikacji.

Byłem w Wielkiej Brytanii. Długo. Tam nagminnie w pubach (rodzaj gospodo-baru) pije się piwo. Także ludzie się „zalewają”. Także rozrabiają. Ale tam nikt z tego powodu nie likwiduje sprzedaży tego napoju.

J. Z. Poznań

Zakazy podawania piwa osobom nietrzeźwym i małoletnim nie są, niestety, przestrzegane, a winnych nie pociągają się za to do odpowiedzialności. Często się widzi na dworcach w Lesznie, Wolsztynie czy w Poznaniu takie ogonki, że chcący naprawdę ugasić pragnienie muszą zrezygnować. Czy oni wszyscy gną pragnienie, czy też — jak pod słyszałem u małoletnich na dworcu w Wolsztynie — „weź miemy jeszcze po jednym, dużym i będziemy mieli szmer-



Piwo i podróże

Na ostatni felieton pt. „Piwo i podróże”, zamieszczony w naszym stałym cyklu „Co o tym sądzicie”, wpłynęły liczne listy. Fragmenty najciekawszych publikujemy. Wszystkim czytelnikom dziękujemy za nadesłane opinie.

Spoleczny Komitet Przeciwdziałania Oddział Miejski w Poznaniu w pełni solidaryzuje się ze stanowiskiem Pana Redaktora, wyrażonym w rubryce „Co o tym sądzicie?” — Piwo i podróże („Głos” z 6 IV 1974).

Działacze społeczni Komitetu od szeregu lat czynią starania o stopniowe ograniczenie spożywania piwa w kioskach ulicznych, aż do całkowitej ich likwidacji oraz o bezwzględne zlikwidowanie sprzedaży piwa w godzinach rannych, zlikwidowanie sprzedaży piwa na dworcach i w środkach komunikacji masowej.

Niestety, rezultaty są jak do tej pory nikłe. Zarządzenie zlu widzimy głównie w rozprowadzaniu i szerokim rozreklamowaniu napojów bezalkoholowych, które muszą być wszędzie dostępne, smaczne i niedrogie. Cena ich nie może przekroczyć ceny piwa.

Drugi postulat, który stawiamy z całą siłą to upowszechnienie sprzedaży piwa na wynos do domu.

dr TADEUSZ WALIGÓRA
przewodniczący Oddziału Miejskiego

W sobotę, 31 marca wybrałam się w podróż do Bydgoszczy. Z trudem znalazłam miejsce w przedziale pociągu

Wrocław — Gdynia. Korytarz okupowała grupa młodych ludzi, którzy korzystając z bliskości „Warsu” popijali piwo. Panom po kilku piwach znudziło się stanie na korytarzu. Na nasze nieszczęście, w przedziale zwinili się dwa miejsca. Nie minęło kilka minut, a przedział zmienił się w pijalnię piwa. Pobrękiwanie butelek, pokrzykiwania, traskanie drzwiami. W Bydgoszczy wysiadłam z pociągu prze siąkniętą fetorem piwa, zdenerwowana z szumem w głowie.

BARBARA SŁONIEC
Poznań

Nie w tym tkwi zło, że gastronomia sprzedaje wódkę i piwo (niechby i w kioskach), lecz w tym, że znaczna część piwoszów używa tego napoju bez umiaru oraz w celu „doprawienia się”, a nie dla walorów smakowych czy chęci ugасzenia pragnienia.

Zgadzam się z tym, że należy amatorom piwa stworzyć warunki do wypicia kufła napoju w estetycznych warunkach. Ale cel ten można osiągnąć głównie przez zmianę postaw ludzkich (niektórych piwoszów i ich kibiców), a nie tylko przez stworzenie lepszych warunków podażu piwa (trunków).

E. K. Poznań

Świąteczny asortyment wyrobów garmazeryjnych Z DROBIU, JAJ, MIĘSA I RYB Z DOSKONAŁYCH KUCHNI NA PRZEDŚWIĄTECZNYCH KIERMASZACH

polecają restauracje:

- ♦ Arkadia — plac Wolności 11
 - ♦ Słoneczna — ul. Świt 34/36
 - ♦ Soplica — ul. Głogowska 115 „a”
 - ♦ Lechicka — ul. Dzierżyńskiego 93
- oraz sklepy garmazeryjne PPPG.



2757-K1

UWAGA! — UWAGA!

UCZESTNICY

Poznańskiej Gry Leczbowej
„KOZIOŁKI”

Na 883 grę — 14 kwietnia 1974 r., kolektury
PGL „Koziołki” przyjmować będą zakłady
w następujących terminach:

- ♦ na terenie miasta Poznania —
do soboty, dnia 13. IV br., godz. 16;
 - ♦ na terenie województwa — do piat-
ku, 12. IV br., a w miastach powia-
towych do soboty, 13. IV br., godz. 12.
- 2929-K1

Praca • Nauka

Pracownicy przyjmują Haf-
toplis, Mylna 24, 21825x

Kunno • Sprzedaż

Kupię spawarkę transfer-
matorowa Terzj Karzma-
rak Ostrow Wilko, Rako-
wa 1, 426n

Kupię betoniarke 50 litr-
i 150 litr. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
24838g

Kupię ciągnik Dzik Ta-
deusz Jastrzabek, Dacho-
wa poczta Gadki 63-122
24615g

Wózki dziecięce, różne mo-
dele, wielki wybór pole-
ca Brzozowska, Poznań
Czerwonej Armii 10, 21877g

Sprzedam wózek dziecię-
cy — głęboki, Hirsch, Ko-
chanowskiego 4 m. 4, 28605g

Tanio sprzedam bufet i
krzesła, stół rozkładany
Zakret 5 m. 5 (przy
Ostrowa), 24530g

Sprzedam frezarkę po-
dzielnicę, wytwornice
palniki Poznań — Para-
nowo Poznańska 16, 24531g

Sadzarkę do ziemniaków
konna, kosiarke na ogu-
mionych kołach, konna,
tanio sprzedam, kupię na
tychmiast kabine brezen-
towa do ciągnika, Gru-
szki, Kostrzyn Wlkp.,
Szosa Poznańska, 423p

Sprzedam Practice-L i te-
lefony: Pentaton —
1/990 oraz 4/300. Telefon
631-95, 26541g

Tanio sprzedam space-
rowkę dla blizniat, Po-
znań, Dabrowskiego 68
m. 1, 26811g

Sprzedam obypnik do
Zetora, Ursusa, Zbielski,
Janowo, powiat Środa
Wlkp., 429p

Pianino marki „Zan-
der” sprzedam, Pawlak,
Chwałkowskiego 38 m. 9,
24557g

Samochody

Flata 1300 wersja francu-
ska, gwarancja, sprzedam,
Telefon 540-27 do godz. 12,
26895g

Flata 125p/1500, produkcja
1970, zamienie na Flata
124 p lub sprzedam, Tele-
fon 714-67, 26893g

Ostatnie do remontu na-
chodzie kupię, Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 26594g

Sprzedam Warszawę 204,
Poznań, ul. Gostyńska 92,
po godz. 17, 26742g

Lokale

Szczecin 3 pokoje kom-
fort, nowe budownictwo,
zamienie na podobne Po-
znań, Telefon Szczecin
82-04-68 lub oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
26824g

Dziennikarz na kilka mie-
siec poszukuje mieszka-
nia (pokój lub dwa z do-
staniem do kuchni) w Po-
znań lub okolicy, z do-
godną komunikacją. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 26798g

Pan, poszukuje pokoju.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24843g

Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc Chlop-
ska” w Tarnowie Pod-
górnym, now. Poznań
UNIEWAŻNIA
zagubiona
PIECZATKĘ
następującej treści:
GS Tarnowo Podgórne
Punkt Skupu Zwycza-
Tarnowo Podgórne
nr 15, 1017-K2

Kraków! Mieszkanie spó-
dzielcze dwa pokoje ku-
chnią, balkonem — zamie-
nie na dwa pokoje w Po-
znań lub okolicy. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 24724g

Zamienie 2 pokoje, kuch-
nię, łazienkę, c. o., nowe
budownictwo w Kępnie
— na mieszkanie w Po-
znań lub okolicy. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 24724g

Spokojna, pracująca czo-
nek spółdzielni mieszka-
niowej, poszukuje pokoju
jednoosobowego, najchę-
tniej w okolicy Jezyc. So-
lacz. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 24798g

W Bydgoszczy, mieszka-
nie spółdzielcze M-3 — za-
mienię na takie samo lub
większe w Poznaniu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 24730g

Zamienie 2 pokoje, kuch-
nię, łazienkę, c. o., nowe
budownictwo w Kępnie
— na mieszkanie w Po-
znań lub okolicy. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 24724g

Poszukuje samodzielnego
pokoju, najchętniej w
centrum. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 430p

Zamienie 2 pokoje, kuch-
nię, łazienkę, c. o., nowe
budownictwo w Kępnie
— na mieszkanie w Po-
znań lub okolicy. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 24724g

Kupię działkę budowlaną
lub rozpoczętą budowę.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 26671g

Sprzedam dom wyłączo-
ny, Piętro: 4 pokoje, ku-
chnią, łazienką, Parter:
lokal handlowy, oraz par-
celę. Możliwość do za-
miany mieszkanie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 26552g

Działki budowlane sprze-
dam, Promień koło Pobie-
dzisk, Letnisko Leśne. Of-
erty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 25777g

Sprzedam gospodarstwo
rolne 4,90 ha (ziemia pszen-
no-buraczana), z zabudo-
waniami (cegła), w do-
brym stanie, w Sedzisz-
ewicach, powiat Busko-
Zdrój. Wiadomość: Chmiel-
nik, ul. Wolności 4 — za-
kład fryzjerski, 837-K2

Zgubione • Różne
Zaginął pies foksterier
ostrowosy. Wysoka na-
groda za wskazanie miej-
sca pobytu lub doprowa-
dzenie. Małopolska 7 m.
1, tel. 401-67, 26789g

Pan, który poszukiwał
dnia 9. II 74 r. pania M. J.
z Kola proszony o skon-
taktowanie listowne. 420p

Bezpłatne cyklowanie
narzędzi, podłóg. Tel.
809-80, 21809g

Sprzedam dom z wszelki-
mi wygodami wraz z
czynną plekarnią, 63-706
Rozdrażew 14, tel. 19 od
7-15, 434p

Willi standardowej budo-
wy, dwurodzinna, cała
wolna, 900.000 zł; podobna
inna, dużym ogrodem pod
szklarnie 800.000 zł; po-
łowa w willi bliźniaczej kom-
fortowo wykończona za-
raz do objęcia, 700.000;
dom nowy ogrodem na
przedmieściu, przy komu-
nikacji, 550.000, przy tram-
waju, połowa bliźniacze-
go domu, 450.000; willa
80 proc. wykończona przy
lesie, 270.000 — poleca A-
damski, Poznań, Mstaki
33a, 26628g

Sprzedam dom mieszkal-
ny, gospodarczy 0,50 ha
ziemi, Katarzyna Kowal-
ska, Smarzew, pow. Kro-
tochyn, 428p

Dnia 10 kwietnia 1974 r. zmarła nasza
kochana matka i babcia, przeżywszy lat
85, śp.

MAGDALENA LIPiŃSKA
z domu Soporowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu na Główniej — Mi-
łostowie,
o czym zawiadamia w smutku
rodzina 26844g

Dnia 10 kwietnia 1974 r. zmarła po cięż-
kiej chorobie, opatrzona Sakramentami
św., nasza najdroższa żona, matka, babcia
i siostra

PELAGIA GRZYWACZYK
z domu Rocławska

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o go-
dzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim,
o czym zawiadamiają pograżeni
w smutku
mąż, córka, syn, zięć
siostra i wnuki
Poznań, Rynek Łazarski 6/8, 26872g

W dniu 9 kwietnia 1974 r. zakończył swe
życie w Torzymiu, po długotrwałej cięż-
kiej chorobie, mój ukochany mąż

inż. ALEKSY ŁARIONOW
urodzony w Łodzi,
były więzień obozu koncentracyjnego
Buchenwald.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o go-
dzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim,
o czym zawiadamia w smutku pograżona
żona 26867g

Proszę o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Górecka 91, 26867g

Dnia 10 kwietnia 1974 r. zmarł, prze-
żywszy lat 71, opatrzony Sakramenta-
mi św., mój kochany mąż, nasz drogi
ojciec, teść, dziadek i pradiadek, śp.

ANTONI BACHORSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o go-
dzinie 12 na cmentarzu na Główniej — Mi-
łostowie.
W smutku pograżona
rodzina
Poznań, ul. Smolna 6 m. 9, 26841g

Dnia 11 kwietnia 1974 r. zmarła, opa-
trzona Sakramentami św., po długich
i ciężkich cierpieniach znośzonych z aniel-
ską cierpliwością, moja najukochańsza
i bardzo pracowita żona, nasza najlepsza
siostra, szwagierka, bratowa i ciocia

MARIA KŁOS
z domu Woźniak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13
bm. o godz. 7.55 na cmentarzu junikow-
skim.

W smutku pograżony
mąż z rodziną
Umińskiego 23 m. 10, 26882g

Dnia 9 kwietnia 1974 r. zmarł nasz były
długoletni, zasłużony pracownik

kol. BERNARD DYMEK
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

Zegnamy Go składamy Rodzinie wyrazy
głębokiego współczucia
Rada Zakładowa, POP - PZPR, Dyrekcja
Zakładów Energetycznych
Okręgu Zachodniego w Poznaniu
2793-K1

Z wielkim bólem i głębokim żalem
zawiadamiamy, że dnia 10 kwietnia
1974 r. zasnął w Bogu po krótkich i cięż-
kich cierpieniach, nasz najukochańszy
mąż, tatuś, zięć, dziadek, brat i wujek, śp.

ZDZISŁAW STANKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13
bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyń-
skim.

W smutku pograżona
żona z dziećmi i rodziną
Poznań, ul. Staszica 21 m. 10, 26883g

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

Kol. Jędrzejowi
ZIELIŃSKIEMU
z powodu śmierci
Matki
składają:
Rada — Zarząd — Rada Zakładowa
oraz koleżanki i koledzy
Powiatowej Spółdzielni Pracy
Usług Wielobranżowych w Poznaniu
2792-K1

Dnia 11 kwietnia 1974 r. zmarł, prze-
żywszy lat 93, nasz drogi ojciec, teść,
dziadek i pradiadek, śp.

JAN STĘPNIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o go-
dzinie 16.30 w Naramowicach.

W smutku pograżona
rodzina
Poznań, Jasna Rola 8, 26876g

Dnia 11 kwietnia 1974 r. po długich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św., zmarł nasz ukochany ojciec, teść
i dziadek, przeżywszy lat 74, śp.

MARIAN BRUST

powstaniec wielkopolski, odznaczony
Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym
i Medalem Niepodległości.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13
bm. o godz. 9.40 na cmentarzu junikow-
skim.

W głębokim smutku pograżone
żona i rodzina
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
26856g

Dnia 10 kwietnia 1974 roku zmarła po
ciężkich cierpieniach, w 63 roku życia,
nasza najdroższa mama, siostra i babu-
nia, śp.

z LANGÓW

BOŻENA MASEŁKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13
bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikow-
skim.

W głębokim smutku pograżone
dzieci, siostra, wnuki i rodzina
Poznań, ul. Czesława 17a m. 24,
Puszczykówek, 26855g

Zastępcy dyr. d/s technicznych
Ob. inż. JERZEMU WOŹNIAKOWI
z powodu śmierci
Ojca
wyrazy serdecznego współczucia
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, Komitet
Zakładowy, najbliżsi współpracownicy
Zakładów Przemysłu Odzieżowego
„Modena” w Poznaniu.
2788-K1

Dyrektorowi mgr.
ZDZISŁAWOWI KACZMARKOWI
WYRAZY
SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu
Ojca
składają:
POP, Rada Zakładowa, współpracownicy
Wydzielonego Dworcowego UPT
Poznań 2
26877g

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OBUWIEM
W POZNANIU

PRZYPOMINA!

WIOSENNY PŁASZCZYK WYMAGA EFEKTOWNYCH DODATKÓW:

Czy pomyślałyście już Panie o zakupie nowej torebki?

Szeroki asortyment torebek wyjściowych i toreb gospodarczych,
w pełnej gamie kolorów i urozmaiconym, modnym wzornictwie

OFERUJĄ SKLEPY W PHOb. W POZNANIU:

sklep nr 26 — przy ulicy Czerwonej Armii 53

sklep nr 27 — przy ulicy Ratajczaka 31

sklep nr 28 — przy Starym Rynku 95/96

sklep nr 29 — przy ulicy Lampego 11

sklep nr 31 — przy ulicy Dzierżyńskiego 15

sklep nr 34 — przy ulicy Kraszewskiego 7

sklep nr 36 — przy ulicy Szkolnej 11

sklep nr 37 — przy ulicy Grobla 1 a

sklep nr 42 — przy ulicy Głogowskiej 73

sklep nr 44 — przy ulicy Dzierżyńskiego 105

Ponadto sklepy te oferują artykuły nadające się na upominek dla Pań
na wszystkie okazje:

— praktyczny portfel lub portmonetkę,

— niezbędny parasol,

— kolorową kosmetyczkę,

— oraz duży wybór pasków;

A DLA PANÓW — teczki i aktówki.

Zbliżające się święta wielkanocne to okazja do udanych zakupów!

2709-K1

